

nr 2
(408)

luty
2022

Indeks 330108, ISSN
0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj

2022

30

FINAL

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

gramy do końca świata i jeden dzień dłużej



GRALIŚMY!

3

22 LUTEGO

List naczelnika ZHP na Dzień Myśli Braterskiej 2022

4

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

M.in. o XIII Zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego Świat

TEMAT Z OKŁADKI



30 FINAŁ WOŚP GRALIŚMY!

Celem tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się pod hasłem „Przejrzyj na oczy!”, była zbiórka pieniędzy na sprzęt medyczny dla oddziałów okulistyki dziecięcej. Do organizacji Finału zgłosiło się **ponad 80 harcerek i harcerzy**. Prezentujemy niektóre z zamieszczonych na stronach internetowych lub w mediach społecznościowych migawek pokazujących, jak harcerze grali z WOŚP 30 stycznia 2022 r.

16

METODA | SIM

SIM przez Pryzmat
phm. Mikołaj Matynia, phm. Joanna Karczewska,
hm. Lucyna Czechowska
O tym, jak RPM Pryzmat wspiera instruktorów we wdrażaniu nowego Systemu Instrumentów Metodycznych

22

METODA | SIM

HSW w praktyce
phm. Justyna Piwowar
O warsztatach przygotowanych przez instruktorów Centralnej Szkoły Instruktorskiej

24

PRACA Z KADRĄ

Dziękuję Ci za to, że...
hm. Agata Erhardt-Wojciechowska
Moim zdaniem brakuje nam w ZHP kultury doceniania siebie nawzajem...

28

IDEA | HM.

Harc mistrz, harcmistrzyni dba o swój wszechstronny rozwój
phm. Andrzej Skwarczyński
Czar drogi ku mistrzostwu polega na tym, że nie ma ona końca...

32

NOWE PÓŁ WIEKU

Przed laty zapisano...
hm. Adam Czetwertyński
Dwa najważniejsze dla harcerstwa dokumenty mają ponad sto lat

33

WIDZIANE Z KANAPY

O skautowych symbolach w Dniu Myśli Braterskiej
Stary Wilk
Z okazji święta skautowego braterstwa warto naprawić ten brak...



22 lutego



Druhny i Druhowie!

Dzisiaj, w dniu urodzin Roberta Baden-Powella i jego małżonki Olave Baden-Powell w wyjątkowy sposób łączą się serca skauetek i skautów na wszystkich kontynentach. Już od kilku tygodni drużyny na całym świecie, w tym także w Polsce, realizują propozycję programową WAGGGS „Nasz świat, nasza równa przyszłość”, dzięki której odczuwają wspólnotę ruchu skautowego i jego ogromny sprawczy potencjał, wzmacniając swoją postawę odpowiedzialności za świat wokół nas i za drugiego człowieka. Wczoraj, w niecodzienny sposób, podczas ogniska Braterskich Inspiracji połączyliśmy się z przedstawicielami wszystkich organizacji i stowarzyszeń harcerskich w Polsce i poza jej granicami objętych honorowym protektoratem Prezydenta RP. Mieliśmy okazję doświadczyć braterstwa w pięknej postaci – poprzez wymianę doświadczeń i wzajemną inspirację do działań oraz stawianie wyzwań przez harcerzy z różnych środowisk.

Dzisiaj w Światowym Dniu Myśli Braterskiej życzę Wam iskier zapału i motywacji rozpalających w Was pragnienie odkrywania świata, przeżywania harcerskich i instruktorskich przygód oraz stawiania sobie wyzwań i zdobywania nowych doświadczeń i umiejętności. Zarażajcie wszystkich harcerską pogodą ducha i optymizmem na każdy dzień.

Jednocześnie bardzo dziękuję za Wasze działania i starania, by świat był coraz lepszym miejscem dla Nas wszystkich!

Czuwaj!

HM. GRZEGORZ WOŹNIAK
NACZELNIK ZHP

22 lutego 2022 r.

4 stycznia 2022 r.

Naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak oraz członek GK hm. Tomasz Kujaczyński uczestniczyli w posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświaty w sprawie prac nad **projektem ustawy Prawo oświatowe**.

5 stycznia 2022 r.

Naczelnik ZHP hm. Grzegorz Woźniak i skarbniczka pwd. Joanna Pawłowska **złożyli wizytę w Chorągwi Lubelskiej**, gdzie uczestniczyli w podpisaniu aktu notarialnego, na mocy którego chorągiew zyskała prawo użytkowania wieczystego i prawo własności budynków w Ośrodku Wypoczynkowym ZHP w Grabniku (gmina Urszulin).

12 stycznia 2022 r.

Odbyło się spotkanie podsumowujące **szkolenia na temat Celów Zrównoważonego Rozwoju** w ZHP. Uczestniczyła w nim członkini Głównej Kwatery hm. Elżbieta Noga.

12 i 19 stycznia 2022 r.

Dwukrotnie w styczniu obradowało **prezydium Subregionu Europy Środkowej ISGF**. Spotkania online prowadziła przewodnicząca subregionu

hm. Teresa Tarkowska-Dudek. Dyskutowano o obchodach 30-lecia subregionu, które wypada w tym roku. Postanowiono, że z powodu pandemii zamiast organizowania jednego jubileuszowego spotkania w Tallinie zostaną zaproponowane otwarte dla zagranicznych gości przedsięwzięcia krajowe, będące miejscem świętowania rocznicy. Lista tych przedsięwzięć zostanie ustalona na kolejnym posiedzeniu w lutym.



15 stycznia 2022 r.

– W Chorągwi Ziemi Lubuskiej i w Chorągwi Śląskiej przy udziale i wsparciu instruktorów CSI odbyły się **warsztaty programu „HSW w praktyce”**. W Chorągwi Śląskiej warsztaty współprowadziła członkini Głównej Kwatery hm. Elżbieta Noga.



18 stycznia 2022 r.

– Z udziałem członków Głównej Kwatery odbyła się **zbiórka komendantek i komendantów chorągwi**.
– Na kolejnej zbiórce online zorganizowanej przez Zespół ds. Harcerstwa Polskiego za Granicą **spotkali się przedstawiciele harcerskich środowisk polonijnych współpracujących z ZHP**.

19 stycznia 2022 r.

Po raz pierwszy (w formie online) **spotkali się nowo powołany Zespół Polsko-Niemiecki**. Na spotkaniu obecnych było 10 osób (członkowie zespołu z Polski i Niemiec oraz komisarze zagraniczni ZHP). Spotkanie, które prowadził szef zespołu ze strony polskiej phm. Jakub Adamczewski, miało na celu przyjęcie ogólnych zasad działania, wzajemne poznanie się członków zespołów oraz ustalenie priorytetów na pierwszy rok działania.

20 stycznia 2022 r.

– Odbyła się **zbiórka delegatów na 42 Zjazd ZHP**, poświęcona dyskusji nad projektami dokumentów zjazdowych dotyczących pracy z kadrą.

– Członkini Głównej Kwatery hm. Elżbieta Noga spotkała się z przedstawicielką **Fundacji Przedsiębiorczości Kobiet** w kwestii współpracy między organizacjami i realizacji wspólnych projektów.



– W siedzibie Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku odbyło się spotkanie **Honorowego Komitetu Organizacyjnego obchodów 50 rocznicy zakończenia Operacji 1001 Frombork**. Była to trwająca w latach 1966–1973 harcerska akcja odbudowy zniszczonego w czasie II wojny światowej Fromborka, miasta Mikołaja Kopernika – na 500. rocznicę urodzin wielkiego astronoma. Obchody zaplanowane zostały na 12 sierpnia 2023 r. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ZHP: naczelnik hm. Grzegorz Woźniak, komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej hm. Maciej Micielski, komendantka Hufca Braniewo phm. Katarzyna

Pawlicka wraz z zastępcą phm. Arkadiuszem Witkowskim oraz Honorowi Obywatele Fromborka – hm. Jerzy Chrabaszcz, phm. Jacek Iwulski i hm. Czesław Kozłowski.

22 stycznia 2022 r.

– Delegaci na 42 Zjazd ZHP spotkali się na kolejnej zbiórce online, tym razem, aby rozmawiać o **projekcie nowego Statutu ZHP**.

– Centralna Szkoła Instruktorska zapoczątkowała **cykl warsztatów harcmistrzowskich w ramach programu „Złoty Krąg”**. To cykliczne spotkania dla osób zajmujących się kształceniem i pracą z kadrą na poziomie chorągwi i całego Związku, forma

doskonalenia instruktorów posiadających Złotą Odznakę Kadry Kształcącej oraz zdobywających tę odznakę, której celem jest podniesienie kompetencji kadry ZHP. Temat pierwszego warsztatu brzmiał „Organizacje uczące się. Myślenie systemowe i perspektywiczne. Strategie kształcenia. Priorytetyzacja”. Uczestnicy twórczo i z dużą dociekliwością starali się zgłębić temat i odpowiedzieć na pytanie, z czym mamy w ZHP kluczowy problem w zakresie sposobu działania organizacji. Warsztaty przygotował zespół w składzie: hm. Jolanta Kreczmańska – komendantka CSI oraz instruktorzy CSI hm. hm. Kama i Robert Bokaccy.



TELEFON WSPARCIA
669 116 116

22–23 stycznia 2022 r.

28–29 stycznia 2022 r.

W dwóch turach, po raz pierwszy online, odbył się **XIII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego – Świat**, działającego poza Polską. Delegaci z czterech kontynentów spotkali się, aby podsumować minione dwa lata i wybrać nowe władze. 22 stycznia w obradach zjazdu uczestniczyli przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supel i wiceprzewodnicząca hm. Dorota Całka. Więcej na str. 7.

25 stycznia 2022 r.

Ostatnia w styczniu zbiórka delegatów na Zjazd ZHP poświęcona była rozmowie o programie Związku.

26 stycznia 2022 r.

Członkini GK hm. Elżbieta Noga i komendantka CSI ZHP hm. Jolanta Kreczmańska spotkały się z przedstawicielem **Polskiego Funduszu Rozwoju** w sprawie nawiązania współpracy przy realizacji projektów szkoleniowych z zakresu przedsiębiorczości.

27 stycznia 2022 r.

Hufiec ZHP Chojnice obchodzi w tym roku swoje stulecie. Z tej okazji w miejscowym Muzeum Historyczno-Etnograficznym im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach otwarta została **wystawa „Przygoda z Harcerskim Krzyżem, 100 lat Hufca ZHP Chojnice, 1922–2022”**.

29 stycznia 2022 r.

Przygotowana i przeprowadzona przez instruktorów Chorągwi Lubelskiej odbyła się **konferencja harcmistrzowska „Oblicza harcerskiej tożsamości”**.



25th World Scout Jamboree
Polish Contingent
Korea 2023

31 stycznia 2022 r.

Sukcesem zakończyła się **rejestracja IST i patrolowych na 25. Światowe Jamboree Skautowe 2023 w Korei**.

Trwa weryfikacja zgłoszeń – formularz uzupełniło 75 IST i 49 patrolowych, co oznacza, że reprezentacja Polski na Jamboree może liczyć nawet 580 osób.



30 stycznia 2022 r., w wieku 27 lat, po dwóch latach walki z chorobą, **hm. Marcin Szotkiewicz** – instruktor Hufca ZHP Krotoszyn, komendant hufca w latach 2015–2019, drużynowy 49 Drużyny Wędrowniczej „Leśna Mądrość”, a wcześniej drużynowy 7 Drużyny Harcerzy „Dragon”. Jak napisali, żegnając swojego druha, harcerze krotoszyńskiego hufca, był „iskrą wzniciającą płomień harcerstwa w całej południowej Wielkopolsce”, którego na zawsze zapamiętają jako osobę zaangażowaną, oddaną harcerskiej służbie i przyjaciela, na którego zawsze można było liczyć.

10 lutego 2022 r. w 89. roku życia **hm. Zdzisław Daraż** – historyk, bibliotekarz, publicysta i społecznik, który swoją aktywność harcerską rozpoczął w 1946 r. w Hufcu Harcerzy Lubaczów. Był komendantem Hufca Lubaczów oraz komendantem Chorągwi Rzeszowskiej w latach 1958–1968, wieloletnim członkiem Rady Naczelnej ZHP i jej Prezydium oraz sekretarzem Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Człowiek pełen optymizmu i niezależności. Współtwórca i wieloletni przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa, radny miejski czterech kadencji, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, wieloletni redaktor naczelny „Echa Rzeszowa”, członek Rady Ośrodka TV Rzeszów oraz redaktor naczelny pisma społeczno-kulturalnego „Profile”. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



XIII ZJAZD ZHP ŚWIAT

W styczniu 2022 r. odbył się XIII Zjazd Ogólny Związku Harcerstwa Polskiego Świat (ZHP Świat), skupiającego środowiska harcerskie działające na kilku kontynentach – w Europie, Ameryce Północnej, Ameryce Południowej i w Australii. ZHP Świat to stosunkowo nowa nazwa ZHP działającego poza granicami Kraju (ZHPpgK), organizacji utworzonej po drugiej wojnie światowej, w 1946 r., w środowisku polskich emigrantów, kontynuującej tradycje przedwojennego ZHP i obejmującej swoją działalnością polską młodzież w krajach, w których osiedlili się Polacy. Przez dziesięciolecia wychowywała ona i nadal wychowuje dzieci i młodzież metodą harcerską, w duchu patriotyzmu, przywiązania do polskiej tradycji i kultury, pomagając im w zachowaniu języka ojczystego.

Zjazdy organizacji odbywają się co trzy lata. Ten tegoroczny był nietypowy, zorganizowany został online, w dwóch turach – 22 i 23 stycznia oraz 28 i 29 stycznia 2022 r. Na wirtualnych obradach spotkało się ponad 160 instruktorek i instruktorów grona harcistrzowskiego reprezentujących Wielką Brytanię, USA, Kanadę, Argentynę, Australię, Francję i Irlandię.

Obrady rozpoczęły się w sobotę 22 stycznia, otworzył je przewodniczący hm. Robert Rospędzihowski. Kolejny dzień poświęcony był na dwie konferencje – Konferencję Instruktorek i Konferencję Instruktorów. Trzeciego dnia obrad, w piątek 28 stycznia, przedstawiane były wnioski, trwała dyskusja i głosowania nad uchwałami zjazdu, m.in. nad zmianami w Regulaminie Głównym.

Zjazd wybrał też nowe władze ZHP Świat. **Nowym przewodniczącym został hm. Marek Szablewski**, dotychczasowy wiceprzewodniczący. Druh Marek pochodzi z Wielkiej Brytanii. Był drużynowym, hufcowym Hufca Harcerzy „Wilno”, komendantem Chorągwi Harcerzy w Wielkiej Brytanii, Naczelnikiem Harcerzy i wiceprzewodniczącym całej organizacji. Wielokrotny komendant obozów harcerzy i wędrowników, pełnił funkcje na światowych zlotach ZHPpgK, m.in. był komendantem zlotu harcerzy „Kotwica” na światowym zlocie okolicznościowym „Szare Szeregi” w Okuniewie pod Warszawą z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego.

Nową wiceprzewodniczącą została hm. Krystyna Reitmeier z Kanady, funkcję naczelniczki Organizacji Harcerki zjazd powierzył ponownie hm. Danucie Figiel (również z Kanady), a funkcję naczelnika Organizacji Harcerzy, też ponownie, hm. Franciszkowi Peplińskiemu (Wielka Brytania).

W obradach zjazdu w dniu otwarcia uczestniczyli przewodniczący ZHP hm. Dariusz Supel wraz z wiceprzewodniczącą hm. Dorotą Calką. Druh Przewodniczący przekazał pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od naszego Związku oraz podziękował ustępującym władzom za wizytę na Zlocie Stulecia w Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej, a także wspólne spotkania w Polsce, w Londynie i na zlocie w Kanadzie.

(HJ)

Nasze zuchy, harcerze wędrownicy, ale i nasi wcale nienajmłodszy instruktorzy nie pamiętają czasów, gdy nie było Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie pamiętają czasów bez wielkiej styczniowej mobilizacji polskiego społeczeństwa pod wodzą Jurka Owsiaaka i bez corocznej zbiórki pieniędzy na zakup sprzętu dla polskich szpitali – przede wszystkim dla oddziałów dziecięcych, ale nie tylko. Z biegiem lat cele się poszerzały, była też zbiórka na wspieranie geriatricy, na akcje profilaktyczne. Nie czas i miejsce opowiadać tu historię Fundacji WOŚP, która powstała po pierwszym Finale w 1993 r. i od trzydziestu lat jest autorem „styczniowego zamieszania”, najgorętszego dnia w środku zimy, gdy tysiące wolontariuszy wychodzą na ulice naszych miast, miasteczek i najmniejszych wiosek, a od wielu lat również na ulice wielu miast na całym świecie, aby do kolorowych puszek zbierać mniejsze i większe datki, a następnie przyklejać ofiarodawcom na zimowe płaszcze i kurtki czerwone serduszka, które ci z dumą noszą jeszcze przez wiele dni.

Przez te trzydzieści lat zmieniała się Polska, zmieniali się prezydenci, rządy, były lata kryzysu i są lata pandemii – a Orkiestra gra i łączy tego jednego styczniowego dnia miliony Polaków. To na pewno zasługa charyzmatycznego Jurka Owsiaaka, ale również jego współpracowników i wszystkich, którzy uwierzyli, że warto jednoczyć siły w dobrej sprawie.

Wśród tych ostatnich od początku byli instruktorzy oraz harcerze i harcerki naszego Związku. Nie trzeba ich było namawiać, niepotrzebne były żadne centralne czy chorągwiane „dyrektywy”. Włączali się na wiele sposobów – indywidualnie, drużynami i gromadami, całymi hufcami. Zgłaszali się jako kwestarze, dołączali do pracy sztabów w swoich miejscowościach, organizowali imprezy towarzyszące, przeprowadzali aukcje, światelko do nieba,

ORKIESTRĄ ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

użycza ich siedzib na prace sztabów, a w wielu miejscach byli głównymi organizatorami finałów WOŚP. Pamiętam, jak w pierwszych latach, szykując się do napisania artykułu do „Czuwaj”, zasiadałam od rana przed telewizorem i notowałam, gdzie podczas regionalnych relacji zobaczyłam harcerskie mundury, a potem dzwoniłam do tych środowisk, prosiłam o informacje. Bo nie było wtedy Facebooka i innych mediów społecznościowych, wiele drużyn a nawet hufców nie miało swoich stron internetowych. Teraz jest łatwiej.

Gdy sięgam pamięcią wstecz, przypominam sobie działania wielu hufców w całej Polsce, dla których pierwszym zadaniem w nowym roku kalendarzowym był Finał WOŚP. Pamiętam finały organizowane przez mój hufiec (Warszawa-Praga-Północ) na początku lat dwutysięcznych – dziesiątki kwestarzy, aukcje zebranych przedmiotów i koncerty w Domu Kultury „Świt” – na jeden z takich finałów wybrałam się z naczelnikiem hm. Wiesławem Maślanką. Gdy wertuję stare lutowe numery „Czuwaj”, natrafiam na relacje z kolejnych finałów – w zeszłym roku, trudnym, pandemicznym – był artykuł hm. Bartka Bednarczyka komendanta Hufca Radom, który to hufiec gra z Orkiestrą od pierwszego finału, a od 20 lat (w tym roku można już powiedzieć: od 21 lat) jest organizatorem miejskiego sztabu w Radomiu.

Tym razem było podobnie, w Jubileuszowym 30 Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uczestniczyły oprócz „starych wyjadaczy” kolejne nowe środowiska, kolejne pokolenie harcerek i harcerzy. Razem z innymi ludźmi dobrej woli brali udział w czymś, co jest pożyteczne, służy społeczeństwu, przynosi wymierną korzyść – i do tego w atmosferze radości, przyjaźni, współpracy, solidarności i w poczuciu, że warto, że razem osiągniemy więcej.

Można się zastanawiać, jak długo aktualne będzie hasło Orkiestry „Gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej”... Jak długo trwać będzie ten fenomen? Na razie nie widać, żeby coś się miało w tej sprawie zmienić. I dobrze! :-)

Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy życzymy, aby grała przez następne lata z takim samym entuzjazmem i skutkiem, jak dotychczas. A harcerki i harcerze na pewno będą ją w tym wspierać!

HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA



WYGRAŁIŚMY!

Celem tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się pod hasłem „Przejrzyj na oczy!”, była zbiórka pieniędzy na sprzęt medyczny dla oddziałów okulistyki dziecięcej.

Do organizacji Finału zgłosiło się **ponad 80 harcerskich sztabów**. Były to przede wszystkim hufce, ale był też związek drużyn, szczep i drużyna, było stowarzyszenie seniorów i przedstawiciele innych organizacji harcerskich. Dziesiątki środowisk włączyło się w prace lokalnych sztabów w swoich miejscowościach. Oto niektóre z zaprezentowanych na stronach internetowych lub w mediach społecznościowych migawek pokazujących, jak harcerze grali z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy 30 stycznia 2022 r.

HUFIEC GOSTYNIN

Hufiec ZHP Gostynin im. Andrzeja Małkowskiego zorganizował 3-etapowy kiermasz książek, z którego cały dochód trafił bezpośrednio do puszeki WOŚP. Podczas Finału powstało również Miasteczko Harcerskie przy Miejskim Centrum Kultury. Można w nim było wziąć udział w takich atrakcjach, jak zajęcia plastyczne, zajęcia z musztry, technik wojskowych i z łucznictwa, obejrzeć pokaz pierwszej pomocy i ekspozycję sprzętu harcerskiego. Na scenie wystąpił harcerski zespół muzyczny „Bliscy Oddaleni”. W trakcie licytacji można było zdobyć „gitarę z historią”. Na gitarze Epiphone widać było ślady użytkowania – towarzyszyła ona harcerzom na szlaku niejednej wędrówki.

HUFIEC WROCŁAW-WSCHÓD

Harcerski Klub Łączności SP6ZHP „RadioAktywni” zorganizował licytację, dzięki której podczas 30 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy balon stratosferyczny kilkakrotnie wyemitował zdjęcie zwycięzcy z nadajnika SSTV (Slow Scan TV). Start balonu odbył się o godzinie 15.00 z Wrocławia, z terenu harcerskiego Ośrodka Wodnego „Stanica” przy ulicy Kożuchowskiej. Lot trwał około 4 godzin. Zorganizowane zostały również warsztaty elektroniczne prowadzone przez harcerzy z SP6ZHP dla 46 WDK „ARDA”. Biorący w nich udział harcerki



i harcerze składali tematyczne związane z WOŚP LED-owe mi-gające serduszka.

HUFIEC BESKIDZKI

Jak co roku Hufiec Beskidzki im. hm. Józefa Drożdża grał razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy! Pod hasłem tegorocznej zbiórki „Przejrzyjmy na oczy!” wolontariusze m.in. z 11 GWDH „Impessa”, 37 DH „Błękitna Drużyna”, 49 DH „Widmo” i 73 KDSH „Carpe Diem” kwestowali w wielu miejscach w Bielsku-Białej (m.in. w Galerii Sfera), w Kozach i w Jaworzu.



W Komorowicach w kweście prowadzonej przez drużynę „Widmo” przed kościołem i koło sklepu Biedronki harcerskim wolontariuszom towarzyszył czworożony przyjaciel Grzanka.

HUFIEC KALISZ

Harcerze z kaliskiego hufca oprócz kwestowania pomagali w przygotowaniach do Finału w miejskim sztabie WOŚP. Przekazali też na licytację 4 vouchery na udział dziecka w turnusie tegorocznych „Szałowych półkolonii”, a także przygotowali siedzibę hufca i udostępnił ją wolontariuszom, aby każdy chętny mógł się ogrzać, napić ciepłego napoju i zjeść przygotowane wcześniej ciasto.

HUFIEC BARTOSZYCE

Jak co roku bartoszycki hufiec ZHP włączył się w organizację Finału WOŚP. W hufcu była

siedziba sztabu, szefową sztabu była drużna komendantka hufca, wiele harcerek i harcerzy można było spotkać z puszkami na ulicach miasta, a instruktorzy włączyli się w organizowanie finałowych atrakcji. Jedną z nich był zorganizowany przez sztab razem z Młodzieżowym Domem Kultury konkurs plastyczny „Serce Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Harcerze uczestniczyli też w przygotowaniu i przeprowadzeniu 3 Biegu Bartoszyckiego „Policz się z cukrzycą” – wpisowe w kwocie 40 zł przekazywane było bezpośrednio do e-skarbonki na rzecz WOŚP.

HUFIEC SKIERNIEWICE

Również Hufiec Skierniewice był organizatorem Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tegorocznym 30 Finale wystawił na aukcję bon na obóz harcerski lub kolonię zuchową hufca. W sobotę na finałowej estradzie zadebiutował zespół „Harcerskie Melodie”, rozbudzając serca mieszkańców przebojami, takimi jak „Hiszpańskie dziewczyny” czy „Łemata”. W niedzielę od rana prowadzono zbiórkę, a po południu w Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach odbywały się harcerskie atrakcje, między innymi szcicie toreb ze starych ubrań, wypalanie serc na drewnie i zajęcia kryptologiczne, czyli nauka szyfrowania. Harcerski Klub Ratowniczy „Skierniewice” prowadził warsztaty z udzielania pierwszej pomocy.



HUFIEC KRAKÓW-PODGÓRZE

Hufiec Kraków-Podgórze zorganizował 9. już Bieg Wielkich Serc. Blisko 600 uczestników wzięło udział w tegorocznym biegu i wsparło 30 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kwota, jaką udało się zebrać organizatorom w tym roku, to 20157,39 zł. Razem ze zbiórką, jaką organizował hufcowy sztab Orkiestry, dało to sumę ponad 100 000 zł.

Organizatorka biegu hm. Kamila Krawczyk na pytanie, skąd pomysł na organizację Biegu Wielkich Serc, odpowiedziała: – Zanim w mojej głowie pojawił się pomysł organizacji biegu, sama zaczęłam biegać i brać udział w różnych zawodach biegowych, również tych charytatywnych. Kiedy przed 20. finałem WOŚP dostałam maila, że ponownie organizujemy sztab w hufcu, a jego szefową jest moja siostra, padł ten szalony

pomysł – zrobmy dodatkowy event z tej okazji, może się uda. W końcu to szczytny cel, więc powinno być zainteresowanie – szczególnie, że wtedy w Krakowie, w styczniu, nie było żadnych biegów. I tak od pomysłu, do realizacji. Początki były ciężkie, ale daliśmy radę całym sztabem.

HUFIEC MYSŁOWICE

8 DW Orang Hutan z Hufca Mysłówice z dużymi problemami, bo pogoda nie była przyjazna dla uczestników, zorganizowała grę miejską „Wielkie Granie w Pomaganie”. Każdy mógł wziąć w niej udział. Uczestnicy mieli okazję zdobyć różne harcerskie umiejętności, spędzić miło czas podczas zabawy i wrzucić datkę do puszek Orkiestry. A wszystko to na świeżym powietrzu, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, w niedużych grupach.

HUFIEC SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

Finałowy koncert na rzecz WOŚP zorganizowany został przez Hufiec Siemianowice Śląskie. Wystąpili w nim zespoły Mateja Bands, aPsolvenci Meritum, soliści MDK Jordan, zuchy i harcerze Hufca Siemianowice, Kotki, Sówki i Misie z Przedszkola nr 6 w Siemianowicach Śl. Oprócz koncertów można było wziąć udział w strefie animacji, pokazach ratowniczych, licytacjach oraz tradycyjnym świątełku do nieba. Kilkanaście osób zarejestrowało się w punkcie Fundacji DKMS, umożliwiając w przyszłości pobranie swych komórek macierzystych szpiku.

HUFIEC KOŹMIN WIELKOPOLSKI

Hufiec Koźmin Wielkopolski od samych początków organizuje sztab Finału WOŚP w swoim mieście. Oprócz zorganizowania

pracy sztabu, harcerze kwestowali na ulicach Koźmina, Rozdrażewa i okolicznych wiosek. W programie jubileuszowego Finału znalazły się takie atrakcje, jak turniej „League of Legends”, a w kinie „Mieszko” – koncert obchodzącego 35-lecie istnienia i znanego między innymi z utworów „Oprócz błękitnego nieba” czy „Życie choć piękne, tak kruche jest” zespołu Golden Life – jako support Czarny Piątek ze Szkoły Podstawowej nr 1. Odbył się też kiermasz ciast, kiermasz rękodzieła, pokaz strażaków z OSP Koźmin Wlkp. i kłasy mundurowej z ZSP, a także Bieg „Policz się z cukrzycą”. Nie zabrakło także licznych licytacji. W tym roku na konto WOŚP zebrano 125 981,91 zł!

HUFIEC POZNAŃ-WILDA

Sztab 30 Finału WOŚP w Hufcu Poznań-Wilda przeprowadził

ogromną licytację, w której znalazło się ponad sto różnych propozycji. Czego tam nie było! Płyty i kalendarze. Skarpetki i pierścienie do chusty harcerskiej. Ale także vouchery do Sauny na Kołach i na masażu. Do restauracji i na lekcje squasha oraz wiele, wiele innych. Takiej licytacji chyba nigdzie jeszcze nie było!

HUFIEC SUWAŁKI

Harcerki i harcerze z Hufca ZHP Suwałki im. Tadeusza Lutostańskiego włączyli się w prace miejskiego sztabu WOŚP. Pomagali głównie od strony organizacyjnej – mierzyli temperaturę przy wejściach głównych do budynków, gdzie odbywały się finałowe imprezy, rozdawali maseczki, zajmowali się poczęstunkiem dla wolontariuszy. Ale prowadzili też animacje dla dzieci i to im przypadło w udziale pokrojenie urodzinowego jubileuszowego tortu, który to moment transmitowany był na antenie TVN/TVN24.

SZCZEP DHIŻ W WĘGROWIE

Węgrowscy harcerze wymyślili w tym roku dodatkową atrakcję 30 Finału WOŚP. Była to „Kiełboorkiestra” – na rynku rozpalili ognisko, przy którym każdy za mały datek wrzucony do puszek mógł upiec sobie kiełbaskę. Wystawili również na licytację owoce swojej pracy – własnoręcznie wykonane pocztówki oraz maskotkę i śpiewnik.



Fot. Katarzyna Urbaniak



Magdalena Traczajńska-Klinger

HKR RENIBUS HUFIEC PRZASNYSZ

Wolontariusze z Harcerskiego Klubu Ratowniczego Renibus z Hufca Przasnysz zabezpieczali bieg zorganizowany w trakcie 30 Finału WOŚP. Przeprowadzony został również pokaz pierwszej pomocy. Wolontariuszami okazali się również czworonożni przyjaciele.

HUFIEC CHODZIEŹ

Sztab WOŚP już po raz trzeci został zawiązany przy Hufcu Chodzież. Szefową sztabu została komendantka Zuzia Wypusz. Finał odbył się w Chodzieskim Domu Kultury. Atrakcji i sponsorów nie da się wylczyć! W tym roku udało się zebrać 140 764,01 zł. Aukcje przyniosły 54 150 zł. Co się kryje za tą wspaniałą liczbą? 198 aukcji, 170 wysłanych paczek, setki metrów taśmy klejącej, 150

kartonów z drugiej ręki, niezliczone wizyty w paczkomatach, punktach nadawczych, kilkadziesiąt godzin przed komputerem, jakie spędziła Asia, aby wszystkie te aukcje opisać i wstawić do serwisu, kilka par rąk, które ciężko pracowały, aby te wszystkie aukcje „przerobić”. Najdroższy był oczywiście maluszek Fiat 126p od PCH126p, wylicytowany za ponad 28 tys. zł. Najdalsza odległość, którą pokona paczka, to ponad 2000 km – aniołek z masy solnej leci na Cypr!

HUFIEC BOCHNIA

To dzięki harcerzom i harcerkom hufca funkcjonował tegoroczny Sztab WOŚP w Bochni. Kwestowano nie tylko w Bochni, ale także w pobliskiej Trzcanie oraz w Łopanowie. Wolontariusze zebrali do puszek 96 282,61 zł. Do e-skarbonki darczyńcy wrzucili razem ponad 22 tysięcy złotych. Padł też rekord! Najwięcej do puszek w tym roku zebrała 5-letnia Wiktoria, która wraz ze swą mamą (także Wiktoria) już po raz trzeci brała udział w Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Młoda wolontariuszka zebrała do swojej puszkki 4292,30 złote!

HUFIEC NIDZICA

Nidzicki Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działał przy Komendzie Hufca. Wolontariusze kwestowali z puszkami – zebrali 54 996,53 złotych! A do tego w trakcie aukcji internetowych została zebrana kwota 11 860 zł. Najwyżej wylicytowany był tort od Mariusza Piórkowskiego – aż za 1200,00 zł!



ZWIĄZEK DRUŻYN PLESZEW

Sztab w Pleszewie zebrał 115 525,96 złotych. Od rana można było wziąć udział, pomimo złej pogody, w biegu „Policz się z cukrzycą”. Można było przejechać się kolejką wąskotorową, w bibliotece wziąć udział w bezpłatnych konsultacjach medycznych, uczestniczyć w grze miejskiej, treningu z trenerem personalnym dietetykiem Bartoszem Rogackim, licytacjach oraz w wielu koncertach. Chętni mogli także morsować.

HUFIEC SOCHACZEW

30 stycznia przez cały dzień na terenie Sochaczewa oraz powiatu sochaczewskiego można było spotkać harcerskich wolontariuszy zbierających datki do puszek WOŚP. Zuchy, harcerze i instruktorzy mimo kapryśnej pogody z uśmiechem na twarzach prowadzili zbiórkę do późnych godzin wieczornych. W finale wzięli udział również chłopaki z Sochaczewskich Fiatów 126p, którzy proponowali przejazd kultowymi maluchami i zapraszali

na smaczną grochówkę. W Sochaczewie i okolicznych miejscowościach zebrano i wylicytowano w tusochaczew.pl i Radio Sochaczew łącznie 259 500 zł.

HUFIEC „MAZOWSZE” MIŃSK MAZOWIECKI

Druhny ze Szczepu Drużyn Harcerskich „Atmosfera” zbierały pieniądze do puszek w Mińsku oraz w Cegłowie. Pomagały także przy obstawie 5. Mińskiego Biegu „Policz się z cukrzycą” oraz przy rozkładaniu Rekordowego Szalika Handmade dla WOŚP. W koncercie uczestniczył m.in. zespół „Wszyscy byliśmy harcerzami”.

HUFIEC LIPSKO

Podczas 30 Finału WOŚP w Lipsku odbyła się kolejna akcja krwiodawstwa. Na rzecz Orkiestry kwestował między innymi również harcerz z 11 DH w Rzecznowie, który sam korzystał w przeszłości z pomocy WOŚP. Na zbiórce opowiadał o pobytach w różnych szpitalach, o licznych serduszkach

w tych miejscach. Teraz sam jest wolontariuszem i chce pomagać. Brawo Kuba!

HUFIEC GDAŃSK-PORTOWA

Pomimo niesprzyjającej pogody harcerkom i harcerzom z 67 Gdańskiej Drużyny Harcerskiej „Watra” im. Jadwigi Orłowiczówny udało się zebrać ponad 1810 złotych. Plus datki w obcej walucie!

HGR BUSKO-ZDRÓJ

Harcerska Grupa Ratownicza Busko-Zdrój zorganizowała pokaz ratowniczy, w czasie którego harcerze pokazywali, jak pomagać osobie poszkodowanej. Pokazowi towarzyszyła prezentacja sprzętu ratownictwa medycznego i wysokościowego. Kurs pierwszej pomocy, który przeprowadzi HGR, został wylicytowany za 620 zł.

oprac. AC, ACz, HJ



SIM PRZEZ PRYZMAT

– JAK RPM „PRYZMAT” WSPIERA INSTRUKTORÓW
WE WDRAŻANIU NOWEGO SYSTEMU INSTRUMENTÓW METODYCZNYCH

O RPM „PRYZMAT”

Skąd przychodził, kto go znał...

Ruch Programowo-Metodyczny „Pryzmat” działa od 2019 r., starając się tworzyć narzędzia przydatne w codziennej pracy drużynowych. Obecnie przede wszystkim zainteresowany jest nowym Systemem Instrumentów Metodycznych, szczególnie że kierują nim instruktorzy Zespołu projektowego ds. reformy instrumentów metodycznych, czyli autorzy przyjętych przez Radę Naczelną zmian w systemie.

RPM „Pryzmat” realizuje swoje założenia, szkoląc (każdy może się zgłosić z prośbą o przeprowadzenie warsztatów), tworząc materiały do samodzielnego druku i wykorzystania w szkoleniach i pracy metodycznej oraz tworząc przestrzeń, gdzie w łatwy sposób można znaleźć potrzebne materiały i wszystkie informacje na temat nowego SIM.

INFRASTRUKTURA

Strony, sharepointy, aplikacje, czyli jakie wirtualne przystanie przygotowaliśmy dla Was

Nie ukrywajmy, że najprostszą metodą pozyskiwania informacji w dzisiejszych czasach jest internet. Doświadczenie podpowiadało nam, że praca z treściami jest zawsze łatwiejsza, jeśli są zebrane w jednym, łatwo dostępnym miejscu. Stąd też, gdy nowy SIM wszedł w życie, wiedzieliśmy, że takie miejsce będzie potrzebne wszystkim instruktorom ZHP. Dodatkowo wielu z nas brało udział w jakiś sposób w tworzeniu, konsultacjach czy ulepszaniu nowego systemu.



OGÓLNODOSTĘPNE

Wiemy, że nie każdy ma dostęp do konta ZHP, szczególnie zastępowi w wieku starszoharcerskim czy wędrowniczym, dlatego stworzyliśmy platformę niewymagającą logowania, która zawiera najważniejsze materiały z możliwością ich pobrania bez logowania: <https://pryzmat.rocks/>

Na tej stronie znajdziecie do pobrania przede wszystkim książeczki na gwiazdki ruchowe oraz książeczki/karty na stopnie harcerskie wszystkich pozostałych metodyk (w wersjach do wydruku w pełnym kolorze i oszczędnego, a w przypadku książeczek – w wersjach do druku w profesjonalnej drukarni i na domowej drukarce). Zamieszczono tam także karty próby harcerki/harcerza dla wszystkich metodyk (w wersji „zielonej” i wodniackiej, które różnią się rysunkiem munduru i opisem lilijki), zawierające nie tylko zadania, ale też wszystkie podstawowe informacje na temat harcerstwa.

Znajdziecie też karty tropów. Nie jest to jakiś podstawowy materiał, ale coś, co może pomóc zastępom zaplanować działania, aby nie zapomnieć o najważniejszych elementach: wypisaniu celu tropu, dopisaniu osób odpowiedzialnych i terminów do wymyślonych przez siebie zadań. Jest też miejsce na podsumowanie tropu. Na początku karty zastęp znajdzie skrótowy opis „jak to zrobić”, czyli zestaw podstawowych informacji o tym, jak działa trop i jak z nim pracować.

Poza tym na stronie pryzmat.rocks dowiecie się, jak skontaktować się z nami, dołączyć do nas oraz znajdziecie drogowskaz do innych zasobów sieciowych z materiałami.

APLIKACJA

Klikając na pierwszą ikonkę, możecie skorzystać z aplikacji stworzonej w powerappsie, która zawiera wszystkie nowe instrumenty metodyczne i pozwala na łatwiejsze niż w przypadku worda lub wydruku ich przeglądanie. Wymaga ona lo-

gowania na konto ZHP, gdyż została postawiona z użyciem narzędzi pakietu Office dostępnego w ramach kont @zhp.net.pl.

Aplikacja pozwala na przeglądanie programów instrumentów metodycznych.



Na głównym ekranie wybieramy interesujący nas instrument.



Stopnie i gwiazdki pozwalają na przeczytanie idei stopnia/gwiazdki i pobranie książeczki/karty próby w formie pdf. Jest to sekcja szczególnie przydatna dla drużynowych, bo można tu podejrzeć ideę gwiazdki/stopnia pisaną dla wychowawców. Pamiętajcie, że idee na kartach prób są pisane „do wychowanka”, więc językiem dla niego zrozumiałym. Siłą rzeczy zawierają pewne uproszczenia. Instruktorzy powinni wracać do idei stopni w wersji dla wychowawcy, by poprzez dobranie do próby zadań, które pomogą zrealizować tę ideę, faktycznie zapewnić naszym wychowankom rozwój, którego potrzebują. Idea gwiazdki/stopnia

może też być świetnym punktem zaczepienia przy wymyślaniu wyzwań/zuchowych zadań indywidualnych.

Przeglądarka sprawności posiada filtry: specjalności, liczba gwiazdek, nazwa, metodyka czy tematyka. Ostatni checkbox pozwala łatwo wyświetlić sprawności powiązane ze stopniami.

Przechodząc do szerszego opisu, możemy zobaczyć zadania, wskazówki i ideę poziomu. Aplikacja pozwala na pobranie karty próby na sprawność za pomocą ikonki pdf w prawym górnym rogu (karta zostanie przysłana na adres e-mail, z którego jesteśmy zalogowani).



Zakładka tropów umożliwia filtrowanie po metodyce, ścieżce (kategorii tematycznej) lub nazwie, jeśli szukacie konkretnej propozycji. Pozwala także łatwo wyświetlić tylko te tropy, które mają w sobie propozycję służby. Należy tu podkreślić, że harcerzy i wędrowników chcemy zachęcać, by w zastępach wymyślali własne tropy. Jeśli jednak potrzebują inspiracji, bo nie wiedzą, jakiego ro-

dzaju zadaniem powinien być trop, to mają tropy przykładowe. Zastęp może taką propozycję dowolnie zmodyfikować lub na jej podstawie wymyślić inną. W skrajnej postaci, jeśli zastęp nie czuje się na siłach, żeby wymyślić lub zmodyfikować własny program, może wprost zrealizować którąś z propozycji.



Znaleźć też można niegdysiejsze zuchowe sprawności zespołowe, które w nowym systemie nazywamy tropami. Poza innymi ścieżkami (kategoriami) w szczegółowych opisach odświeżyliśmy bibliografię składającą się nie tylko z książek, ale też z propozycji filmów, które możecie obejrzeć z gromadą, czy też źródeł internetowych. Trop

uzupełniony jest propozycjami sprawności, które można zaproponować zuchom w trakcie realizacji cyklu.

Sekcja wyzwań i zadań indywidualnych to zbiór przykładowych propozycji, które można wykonać jako wyzwania. Pamiętajcie jednak, że to

tylko przykłady. Realnie takie zadanie wymyśla się oddzielnie dla każdego wychowanka i musi być ono powiązane z jego indywidualnymi potrzebami. Rzadko więc będzie można po prostu „wybrać coś z listy”. Tworząc zadania dla swoich podopiecznych, możecie wykorzystać ideę stopnia i wspólnie z harcerzem zastanowić się, czy jakieś wyzwanie nie pomogłoby mu ją osiągnąć. W pracy z zuchami potężnymi sprzymierzeńcami przy wymyślaniu zadań indywidualnych są rodzice.

SHAREPOINT

Możecie na niego trafić przez drugą ikonkę na przyzmat.rocks lub za pośrednictwem tego QR-a.



Jeśli jesteś drużynowym, odwiedź zakładkę związaną z metodyką, z którą pracujesz. Znajdziesz tam informacje i materiały związane ze wszystkimi instrumentami metodycznymi, które dotyczą twojej metodyki.

Jeśli jesteś kształceniowcem, mamy też zakątek dla ciebie! W tej zakładce znajdziesz gotowe konspekty do pobrania z kompletem materiałów, na podstawie których możesz przeprowadzić zajęcia na temat SIM w różnych formach: warsztatów, gier decyzyjnych, gier planszowych. Poza tym możesz tu znaleźć narzędzia dodatkowe, takie jak ściągawki z regulaminów czy ulotki-ściągawki, w których pokazano, co składa się na poszczególne gwiazdki i stopnie.

Jeśli szukasz kogoś, z kim warto porozmawiać o nowym SIM lub kto może cię wesprzeć, zajrzyj w zakładkę „Eksperci SIM”, gdzie zobaczysz, do kogo w swoim środowisku możesz się zwrócić!

Zapraszamy was też do dzielenia się pomysłami i wrażeniami z wdrażania nowego SIM. Chętnie



zamieścimy wasze opowieści na specjalnej zakładce poświęconej wymianie doświadczeń!

MATERIAŁY

Czyli co możecie od nas dostać (albo nawet sami sobie wziąć)

Na potrzeby pilotażu Systemu Instrumentów Metodycznych w 2020 r. stworzonych zostało wiele materiałów. Od zakończenia pilotażu minęło już wiele czasu, a my nie przestaliśmy pracować nad materiałami wspierającymi drużyny i gromady. Na przykład stworzyliśmy konspekty warsztatów dla różnych grup docelowych, gry planszowe prezentujące rozwój wychowanków i planowanie pracy jednostek według nowego SIM. Wszystko, co wyszło spod ręki członków RPM „Pryzmat”, dostępne jest dla każdego członka ZHP.

Sukcesywnie polerujemy i dopracowujemy wszystko, co tworzymy, i regularnie wrzucamy na sharepointa, aby każdy, kto chce, mógł z nich skorzystać, oszczędzając czas, który można poświęcić na faktyczną, zgodną z metodą pracę z drużyną.

Dla szkoleniowców

Dla szkoleniowców mamy oddzielną zakładkę. Co możecie tam znaleźć?

Prezentacje:

- „SIM przez Pryzmat ZIM”, znany też jako „SIM w pigułce”, czyli krótko o całym sys-

temie dla wszystkich metodyk. Dostępne jest też nagranie prezentacji poprowadzonej przez instruktorów „Pryzmatu”.

- „Krótko o zuchowych instrumentach metodycznych” – pokazuje nowy SIM z perspektywy metodyki zuchowej. Cztery slajdy porównujące zmiany w instrumentach w nowym SIM w stosunku do starego.
- „Jak oprzeć program jednostki o nowe instrumenty metodyczne?” – prezentacja, w której omówiono, jak poszczególne instrumenty mogą wesprzeć drużynowego w trakcie pisania planu pracy.
- „Główne zmiany w SIM 2021” – przegląd zmian między starym SIM a nowym, jeden slajd – jedna metodyka.

Gotowe konspekty zajęć:

- Konspekt zajęć o SIM dla kadry hufca – wszystkie metodyki. Na podstawie tego konspektu możecie przeszkolić instruktorów hufca lub szeregu.
- Konspekty zajęć wdrażających nowy SIM dla kadry drużyn poszczególnych metodyk – w tej sekcji na razie dostępne są konspekty dla metodyki wędrowniczej i zuchowej (niebawem powinny pojawić się pozostałe). Wszystkie zostały napisane tak, aby odbywały się w terenie z udziałem punktowych.
- Gry planszowe o SIM w poszczególnych metodykach – 5 gier planszowych przygotowanych do kolorowego wydruku na domowej drukarce. Każda z gier została opracowana w taki sposób, aby jak najlepiej odzwierciedlać niuanse pracy z instrumentami w danej metodyce, a także w przypadku gier dla drużynowych zuchowych, harcerskich i starszoharcerskich, aby pokazywać, jak budować program pracy jednostki. Gra o wędrowniczych instrumentach metodycznych skupia się na sztuce budowania prób na stopnie wędrownicze.
- Bezobsługowe gry decyzyjne. Podczas gry uczestnicy dowiedzą się, jak funkcjonują instrumenty metodyczne, jakie występują zależności pomiędzy nimi oraz jak z nich prawidłowo korzystać.

Inne materiały do wykorzystania według waszych potrzeb:

- Poradniki SIMPlus, czyli regulamin nowego SIM, opisany dla poszczególnych metodyk, z komentarzami i wskazówkami metodycznymi współtwórców systemu.
- Ulotki – ściągawki, prezentujące, co składa się na próbę na gwiazdkę/stopień w poszczególnych metodykach (wspominane już wcześniej).
- Kieszonkowe ściągawki o SIM – do wydrukowania w drukarni i pocięcia na karty A7 lub wydruku na domowej drukarce i złożenia do podobnego formatu. Każdemu instrumentowi poświęcono dwie dwustronne karty.

Dla drużynowych

Większość potrzebnych informacji drużynowi mogą znaleźć na sharepoincie, w zakładkach poświęconych swoim metodykom. Poza podstawowymi materiałami znaleźć można rozmaite poradniczki (np. jak pracować z wyzwaniem), ściągawki z regulaminów, w tym wersje kieszonkowe z najważniejszymi informacjami i SIM+ – regulamin opowiedziany ludzkim językiem, z informacjami dotyczącymi tylko danej metodyki i wskazówkami metodycznymi twórców nowego SIM czy pomysły na wprowadzenie elementów nowego SIM w drużynie.

Różne drobiazgi

Czasem zdarza nam się przygotować jakiś drobiazg, który może być pomocny, więc też się nim dzielimy. Tak było w przypadku kart z opisami ścieżek tropów. Harcerze układający swój trop muszą go na końcu zakwalifikować do którejś ze ścieżek tematycznych (jej emblematem oznaczają jego zdobycie na rękawie munduru). Aby ułatwić im to zadanie, stworzyliśmy karty z ich opisami.

Zaglądajcie na naszego facebooka/sharepointa, od czasu do czasu dorzucamy tam nowe materiały, czasem większe, a czasem takie właśnie drobiazgi.

SKOLENIA

Gdzie byliśmy, gdzie będziemy, co tam robimy

Jeśli potrzebujecie szkoleń, możecie się odezwać. Postaramy się przyjechać i przeprowadzić warsztaty, niezależnie od tego, jak dużym lub małym środowiskiem jesteście. Prowadzimy też warsztaty online i w wersji hybrydowej.

Do tej pory przeprowadziliśmy ponad 45 warsztatów i szkoleń, w tym 28 stacjonarnych, 15 online, 2 hybrydowo. Przeszkoliliśmy ponad 700 metodyków, drużynowych i przybocznych. Przeprowadziliśmy też cykl webinarów. Dla chorągwi, dla hufców, w czasie kursów. Dla każdego!

DOŁĄCZ DO NAS

Pomóż nam pomagać innym lub po prostu dołącz, by mieć pod ręką ludzi, którzy pomogą ci z pracą z nowym SIMem!

Drzwi „Pryzmatu” stoją dla Was otworem!

Nieważne, czy chcecie dołączyć, by szkolić, pomóc w opracowaniu i udoskonalaniu materiałów, czy też po prostu szukacie grupy, która wesprze was w tej nowej przygodzie, jesteśmy tu dla was! Możecie zarówno dołączyć do „Pryzmatu” i do naszego zespołu na Teamsie, jak i do jednej z grup metodycznych podpiętych pod nasz fanpage na Facebooku.

W obu miejscach znajdziecie metodyków, którzy brali udział w przygotowaniu nowego systemu

i chętnie rozwieją wasze wątpliwości, pomogą znaleźć materiały i rozwiązania. Są też grupy, które wcześniej zrzeszały drużynowych biorących udział w pilotażu, możecie więc zasięgnąć u nich języka na temat faktycznych doświadczeń z pracy z systemem.

PODZIEL SIĘ DOŚWIADCZENIAMI

Nie musisz robić nic wielkiego, by pomóc innym

Jeśli masz już jakieś doświadczenia z wdrażania nowego SIM w swoim środowisku, podeślij je nam, a my wrzucimy je na nasz sharepoint. Twoje pomysły na to, jak można wdrożyć nowy system w środowisku, co jest największym wyzwaniem, gdzie być uważnym czy też jak radzić sobie z napotykanymi problemami, mogą pomóc innym!

KONTAKT

Chcesz się z nami skontaktować i nam coś przekazać? Pisz na pryzmat@zhp.pl, by zaprosić nas na warsztaty do swojego środowiska.

Jeśli masz inne pytania/uwagi/tematy, pisz pod tym samym adresem. Można też zamieścić wiadomości w fanpage'u na facebooku: facebook.com/rpmpryzmat

PHM. MIKOŁAJ MATYNIA

PHM. JOANNA KARCZEWSKA

HM. LUCYNA CZECHOWSKA



HSW W PRAKTYCE

Zostałam poproszona o napisanie moich wrażeń i przemyśleń z warsztatów „HSW w praktyce”. Najpierw uczestniczyłam w nich w chorągwi, a następnie prowadziłam je dla innych – między innymi dla kadry mojego hufca. Uważam, że udział w tych warsztatach to cenne doświadczenie dla każdego instruktora. Już tłumaczę, dlaczego. Całodniowe zajęcia zostały przygotowane przez instruktorów Centralnej Szkoły Instruktorskiej. Ambitnym celem szkoły jest przeszkolenie w tej formie każdego drużynowego i każdej drużynowej w ZHP. Jak to możliwe? Najpierw CSI przeszkoliła na poziomie centralnym instruktorów z każdej chorągwi. Następnie przeprowadzono szkolenie w chorągwiach – w Warszawie dla instruktorów stołecznej Szkoły Instruktorskiej „Iluminacja”. Zajęcia, w których brałam udział, pozwoliły mi wejść w temat, przeżyć to, co przeżyje każdy uczestnik szkolenia, i w ten sposób przygotować się do kolejnego etapu, czyli warsztatów, które przy wsparciu innych instruktorów z chorągwi miałam przeprowadzić w swoim hufcu. Podkreślenia wymaga, że **szkolenie to adresowane było do kadry wspierającej drużynowych** – sami drużynowi szkoleni będą w kolejnym etapie.

Szkolenie „HSW w praktyce” ma dotrzeć do każdej osoby prowadzącej działania wychowaw-

cze w ZHP i podnieść jakość harcerstwa w harcerstwie. Czy istnieje taka potrzeba? Wydawałoby się, że wszyscy wszystko wiemy, potrafimy wymyślić dla naszych zuchów czy harcerzy ciekawe zbiórki, ale na przykład w wielu drużynach kuleje praca zastępami, nie są zdobywane gwiazdki zuchowe, stopnie harcerskie czy sprawności. Powiedzmy sobie uczciwie: **wiele elementów metody nie jest stosowanych jak należy**, a po powszechnym przeprowadzeniu warsztatów mamy szansę na poprawienie jakości pracy naszych jednostek.

OK, to przejdźmy do rzeczy. Co zatem składa się na program warsztatów? Oczywiście omawiany jest temat nowego Systemu Instrumentów Metodycznych. Ale można powiedzieć, że **nowy SIM jest pretekstem do przeprowadzenia zajęć, bo sam warsztat obejmuje swoim zakresem tematykę całego Harcerskiego Systemu Wychowawczego**. Przed zajęciami trzeba było „odrobić lekcję” i zapoznać się z dokumentami: „Regulaminem SIM” i „Uchwałą o systemie metodycznym”. Następnie do rozwiązania był naprawdę super przygotowany kwiz o nowym SIM. Warsztaty zaczynałyśmy krótkim ćwiczeniem przypominającym poszczególne instrumenty metodyczne, szczególnie omawiając różnice między starym a nowym systemem.

Gdy już wyrównaliśmy poziom wiedzy między uczestnikami, przeszliśmy do głównej części szkolenia.

Nazwałabym tę główną część „nowym” sposobem budowania planu pracy. W małych grupach (4–6-osobowych) tworzyliśmy na wielkiej magnetycznej tablicy plan pracy wyimaginowanej lub prawdziwej drużyny w danym pionie metodycznym. Tworzyliśmy go etapami, gdyż najpierw każda grupa pracowała przy swoim planie, a następnie wracaliśmy do dużego kręgu ponad dwudziestu pięciu uczestników, podsumowując nasze propozycje i omawiając kolejny etap tworzenia planu. Metodycznie, krok po kroku, pod kierunkiem prowadzących warsztat, tworzyliśmy plany pracy zgodnie z założeniem Regulaminu SIM, w którym zapisano, że „Instrumenty metodyczne stanowią podstawę układania planu pracy zastępów, gromad i drużyn”.

Praca nad planem pracy zaczynała się od poznania drużyny/gromady, sporządzenia jej charakterystyki i podsumowania ubiegłorocznej pracy i obozu. Następnie następował etap wybrania celów wychowawczych i operacyjnych. Zaskakująco trudno było nam określać te cele. Przynajmniej w moim hufcu byliśmy przyzwyczajeni do wybierania takich celów, które można byłoby „wySMARTować” – tak

sformułować, by były np. mierzalne. W trakcie warsztatów podejście było inne – najpierw trzeba było określić cele wychowawcze, np. chcę, by moi harcerzy byli bardziej życzliwi, i dopiero potem dobierane były cele operacyjne realizujące ten cel wychowawczy, na przykład służba.

Później następował etap, kiedy patrzyliśmy na charakterystykę drużyny lub gromady i sprawdzaliśmy, jakie stopnie i gwiazdki mają nasze zuchy/nasi harcerze, którzy w tym roku nie tylko powinni, bo to za mało, ale jakie będą zdobywać. Sięgałiśmy po zadania z odpowiednich prób na stopnie i dopasowywaliśmy je do planu pracy. **Chodziło o to, by stopień można było zdobyć w trakcie śródrocznej pracy w drużynie.** Do tego dopisywaliśmy, kiedy będzie czas na tropy realizowane w patrolach lub zastępach.

Ten etap był dla wielu uczestników w pewnym sensie nowatorski. Do tej pory zadania z prób realizowanych przez harcerzy były uwzględniane w planie pracy, ale wynikały z ustaleń pomiędzy zdobywającymi stopień harcerkami czy harcerzami a drużynowym, a nie z wcześniejszej analizy przeprowadzonej przez drużynowego przy

tworzeniu planu pracy drużyny na dany rok.

Wracając do naszych warsztatów – na kolejnym etapie plan pracy był uzupełniany o pozostałe instrumenty metodyczne, np. sprawności i wyzwania. Wzbogacaliśmy również program przez zaplanowanie realizacji konkretnych atrakcyjnych propozycji programowych. Potem rzut oka na cały plan – czy równoważą się w nim wszystkie elementy rozwoju: emocjonalny, intelektualny, fizyczny i duchowy, sprawdzenie, czy nasze zuchy lub harcerze wystarczająco często będą realizować zadanie w terenie itp.

Taki sposób przeprowadzenia warsztatu pozwolił na zbudowanie planu pracy ze wszystkimi elementami, jakie powinien on zawierać.

Muszę powiedzieć uczciwie – zajęcia były długie i męczące (od 8.30 do 18.00), ale moim zdaniem **to, czego się dowiedzieliśmy, nauczyliśmy warte było tego wysiłku.** Pokazały mi, starej wyjadaczce, inny świeży sposób tworzenia planu pracy drużyny, gdy pisząc go, wychodzimy od instrumentów metodycznych. Wcześniej raczej tworzyłam program, dopisując instrumenty metodyczne do za-

dań gdzieś w dalszej kolejności, na późniejszym etapie tworzenia planu.

Kształcenie kadry wspierającej hufca (czyli wszystkich instruktorów niebędących drużynowymi, ale wspierających ich pracę, np. namiestników, komendantów szczepli) już za nami. Teraz z tymi przeszkolonymi instruktorami planujemy finałowy etap, czyli szkolenie drużynowych – wszystkich, nie tylko tych młodych lub niedoświadczonych. Podczas podsumowania zastanawialiśmy się, w jakiej formie przeprowadzić zajęcia na temat „HSW w praktyce”. Zdecydowaliśmy, że wykorzystamy narzędzie przygotowane przez CSI i postawimy jednak przede wszystkim na budowaniu planu pracy. W najbliższym czasie rozpoczynamy kursy drużynowych, na których wykorzystamy zdobytą wiedzę, ale najważniejsze będzie przeprowadzenie szkolenia podczas zbiórek namiestnictw dla kadry już pracującej w środowiskach. Od września przecież nowy SIM będzie obowiązywał nas wszystkich.

PHM. JUSTYNA PIWOWAR
HUFIEC WARSZAWA-PRAGA-PÓŁNOC



DZIĘKUJĘ CI ZA TO, ŻE...

CZYLI TROCHĘ O PRAKTYCE WDZIĘCZNOŚCI

Luty to miesiąc, w którym obchodzimy dwa szczególne święta: 2 lutego – Międzynarodowy Dzień Pozytywnego Myślenia i 22 lutego Dzień Myśli Braterskiej. Fakt ten skłonił mnie do napisania o wyrażaniu wdzięczności w naszej organizacji oraz o praktyce wdzięczności jako sposobie na pracę nad sobą.

Dzień Myśli Braterskiej to dobra okazja do wyrażenia wdzięczności – za wspólnie spędzoną przygodę w harcerstwie, za poznanie w organizacji osoby, która stała się kimś szczególnym w naszym życiu, za spotkane autorytety czy imponujące wzorce. I zapewne ciepło wtedy myślimy o tych osobach, wracając do przyjemnych wspomnień. Natomiast już rzadziej zadzwonimy do nich czy wyślemy kartkę lub list z wyrazami wdzięczności. O spotkanie chyba najtrudniej. Okazją do złożenia podziękowań czy wyrażenia wdzięczności może być zorganizowana w środowisku wieczornica z okazji DMB. Przypuszczam jednak, że **lista tych, którym chcielibyśmy powiedzieć coś od serca**, nie kończy się na obecnych na takim spotkaniu osobach. A może zdarza się i tak, że podczas takiej wieczornicy przegapiamy moment na podziękowania czy wyrażenie wdzięczności, pochłonięci jego organizacją, jedzeniem czy rozmowami na tematy dnia codziennego.

Mam szczerą nadzieję, że podczas świętowania Dnia Myśli Braterskiej udaje nam się zaplanować i świadomie skorzystać z tego dogodnego czasu na wyrażenie wdzięczności. Natomiast jest trochę tak, że jeśli nie zauważamy dobrych momentów, aby to zrobić, tracimy szansę i zazwyczaj po fakcie rozmyślamy, co i komu mogliśmy powiedzieć. A szkoda, ponieważ pozytywne myśli niewyrażone konkretnej osobie nie mają już tak wielkiej mocy, o której chcę napisać poniżej, czyli mocy budowania konstruktywnych relacji, także w ZHP.

CZYM WŁAŚCIWIE JEST PRAKTYKA WDZIĘCZNOŚCI?

Sednem praktyki wdzięczności jest **zwracanie uwagi na to, co zazwyczaj pomijamy lub uważamy za oczywiste**. Jeśli nie poświęcamy czemuś lub komuś uwagi, to nie jesteśmy w stanie zauważyć danego faktu. Zauważenie, czyli skierowanie światła świadomej uwagi na dobre rzeczy, np. skupienie się na pozytywnych stronach osoby czy danej sytuacji, sprzyja poczuciu zadowolenia z relacji i pozwala docenić ludzi oraz sytuacje wokół nas. Wdzięczność zwiększa empatię i umiejętność słuchania, w konsekwencji czego umacnia więzi społeczne i inspirowa do dbania o właściwe relacje.

Przypuszczam, że gdy czyta się o praktyce wdzięczności, to mogą nasunąć się myśli, że jest to naiwność czy zabawa dla dzieci, lecz za nią stoją twarde fakty i nauka.

Trwające dwadzieścia lat badania wykazały, że **czynnikiem budującym szczęśliwe relacje jest równowaga między wyrażaniem pozytywów i negatywów**. Na pięć nazwanych doznań negatywnych powinno przypadać co najmniej pięć doznań pozytywnych. Łatwo jest nam zapomnieć o okazywaniu uznania innym osobom. Nierzadko skupiamy swoją uwagę na „negatywnych” rzeczach, a dobre uznajemy za oczywiste lub w ogóle nawet ich nie zauważamy. Jakież to druzgocące w budowaniu relacji w organizacji, jak i w relacjach partnerskich każdej i każdego z nas. Często sądzimy, że ludzie doskonale wiedzą, że zrobili świetną robotę lub wiedzą, co dobrego o nich myślimy. Przyjmując to za oczywistość, postępujemy tak, jakbyśmy zapomnieli o podlewaniu kwiatów. Największym wsparciem w efektywnym budowaniu relacji jest właśnie zauważanie zarówno dużych, jak i małych rzeczy, cieszenie się nimi. Praktyka wdzięczności to zauważanie tych sytuacji i podkreślenie ich znaczenia.

A JAK JEST W ZHP?

Oczywiście to kwestia bardzo zindywidualizowana.

Może sami doświadczyliście kiedyś takiej sytuacji, gdy zrobiliście kawał dobrej roboty i nikt was nie docenił ani nawet nie podziękował. Pewnie pojawiło się wtedy uczucie smutku, nawet jeśli na zewnątrz nie było go widać. Przypuszczam, że nie oczekiwaliście wtedy pochwał, lecz **jak przyjemnie byłoby, gdyby ktoś zauważył wasze zaangażowanie i wysiłek**. Z jakim większym poczuciem sensu i zadowolenia zakończylibyście wspomniane działanie! Może nawet chętniej podjęlibyście się następnego.

Może zmienialiście funkcje w ZHP, a wasza decyzja była podyktowana potrzebą rozwoju. Nawet

wychowaliście swojego następcę, a i tak zamiast podziękowań za lata pracy, a może nierzadko wyrzeczzeń, otrzymaliście rozgoryczenie zwierzchnika lub jego wściekłość czy wyrzuty. Przypuszczam, że mogły wtedy pojawić się w was uczucia żalu i smutku.

Moim zdaniem brakuje nam w ZHP kultury doceniania siebie nawzajem, która wprost wynika z praktyki wdzięczności.

Myślę, że w niektórych środowiskach jest ona obecna, lecz jednak nie jest normą w całym Związku. Dlaczego? Często się nad tym zastanawiam, zwłaszcza wtedy, gdy prowadzę zajęcia i uczestnicy doświadczaający zachowań wdzięczności ode mnie mówią, jak bardzo im tego brakuje w ich środowiskach. Wtedy myślę sobie, **jak niewiele trzeba, aby zwiększyć poczucie sensu i zadowolenia wśród kadry ZHP** (także i wychowanków, lecz dziś piszę w kontekście kadry). I nie mam na myśli pochwał, które są dość powierzchowne, lecz wyrażanie wdzięczności – tak od serca. Może się wydawać, że podchodzę do sprawy z nadmiernym entuzjazmem, pisząc, jak wiele może zmienić praktyka wdzięczności w ZHP, lecz jestem przekonana, że jej stosowanie przybliży nas do bardziej konstruktywnej kultury w organizacji. Mam świadomość, że na tę kwestię składa się, w zależności od środowisk, wiele czynników. Ale chcę skupić się na tym, co możemy z tym zrobić. Dziś nauka i wiedza przychodzą nam z odsieczą, aby wesprzeć proces budowania lepszych relacji wśród kadry ZHP, a tym samym pomóc w budowaniu bardziej konstruktywnej kultury organizacji.

Nierzadko jest tak, że widzimy możliwość wyrażania wdzięczności wtedy, gdy coś jest spektakularne, wyjątkowo ważne dla nas. Rzecz w tym, że statystycznie takie sytuacje wydarzają się dość rzadko, a w międzyczasie dzieje się mnóstwo równie pięknych, acz drobnych rzeczy, za które możemy być wdzięczni. W praktyce wdzięczności chodzi o to, aby być wdzięcznym nawet za te małe rzeczy, np.:

Dziękuję Ci za to, że... lub Jestem wdzięczna/wdzięczny za to, że...

- *zostałaś dłużej po spotkaniu, żebyśmy mogły dopiąć sprawę* [spotkanie było zaplanowane na 2 godziny i czas już się skończył];
- *pomogłeś/łaś mi zabrać się w tymi rzeczami* [przecież to moje rzeczy];
- *wspierasz swoją wiedzę i doświadczeniem pracę nad tym projektem* [nie musisz, a chcesz wesprzeć mniej doświadczonych];
- *mogę napić się mięty na odprawie* [można było kupić coś typowego, a Ty pamiętałaś/łeś, że lubię miętę];
- *zaprosiłeś/łaś mnie do tego działania* [usłyszałaś/łeś moją prośbę, a ja chcę doświadczać nowych wyzwań];
- *mogą z Tobą współpracować* [tak wiele się od Ciebie uczę i wspierasz mnie w moim rozwoju].

Wdzięczność ma również wpływ na naszą samoocenę, dzięki niej uświadamiamy sobie tkwiącą w nas siłę, która pozwala nam wzbogacić życie innych.

WDZIĘCZNOŚĆ A PRACA NAD SOBĄ

Uznanie tego, co jest tu i teraz, zauważenie tego, co mamy, jacy jesteśmy daje solidne fundamenty do rozwoju. Żeby móc się rozwijać, musimy zoba-

czyć miejsce, w którym jesteśmy, docenić siebie w tym miejscu, zobaczyć to, co mamy, i uznać, że to jest w porządku. Startując z takiego miejsca – wdzięczności za to, kim jestem i w jakim miejscu w życiu jestem – sprawiamy, że rozwój ma zupełnie inny wymiar.

W innej sytuacji wpadamy w niebezpieczny nawyk, a zarazem iluzję, że wszystko, czego pragniemy, jest zawsze w przyszłości, a to, co mamy teraz, jest stanem pośrednim i niewystarczającym. To nazywa się działaniem „z braku”, czyli życiem w ciągłym poczuciu niepełności, czasem i niezadowolonia z siebie i działaniem po to, aby poczuć spełnienie. W rzeczywistości **nie ma takiej rzeczy, takiej sytuacji, która wypełni nas wdzięcznością i szczęściem na zawsze**. Dzieje się tak z reguły tylko na chwilę, po czym znowu zaczyna się działanie z poczucia braku. Ta pogoń za szczęściem nigdy się nie kończy. W rezultacie nigdy nie jesteśmy zadowoleni, nigdy nie jesteśmy szczęśliwi, nigdy nie jesteśmy wdzięczni za to, co mamy i osiągamy w życiu. Sensu i spełniania należy szukać w obecnych sytuacjach.

PRAKTYKA WDZIĘCZNOŚCI WSPIERA ROZWÓJ OSOBISTY

Należy pamiętać, że praktyka wdzięczności nie polega na tym, żeby wyłącznie doceniać to, co jest, i niczego od siebie nie wymagać. Wręcz przeciwnie. **Praktykując wdzięczność, zaczynamy bardziej doceniać siebie, ponieważ w ogóle**

PRENUMERATA

2022



jesteśmy w stanie zauważyć te małe kroki na drodze rozwoju. Wówczas precyzyjniej widzimy także cele dla siebie, ponieważ działamy z poczucia „pełni” (a nie „braku”) i to przejawia się inną energią w działaniu, innym przekonaniem o swojej mocy sprawczej. Docenianie i wdzięczność za to, co jest, daje nam o wiele lepszy start w pracy nad sobą, a praktyka wdzięczności na co dzień zwiększa efektywność w rozwoju osobistym, ponieważ doceniamy swoje osiągnięcia, a to daje nam poczucie sensu i zadowolenia oraz podtrzymuje naszą motywację.

Niestety mamy tendencję nie do szukania wdzięczności i zadowolenia „tu i teraz”. Mamy poczucie, że dany moment zawsze mógłby być lepszy, myślimy: „można było to lepiej zrobić”. Nierzadko wyobrażamy sobie, że dopiero w przyszłości, „gdy zrobimy to lepiej” i „jak już będzie dobrze”, damy sobie możliwość bycia wdzięcznymi i zadowolonymi z siebie. W takich sytuacjach zupełnie tracimy z oczu to, co dobre go się wydarzyło.

PRAKTYKA WDZIĘCZNOŚCI NA DZIŚ

Wypiszcie 20 rzeczy, za które jesteście wdzięczni w życiu, np. za spotkanych ludzi, wasze cechy, umiejętności, rzeczy czy sytuacje. Pochylcie się nad pięcioma z nich i zastanówcie się, dlaczego jesteście za nie wdzięczni. Na przykład:

Jestem wdzięczna za to, że dziś zadbałam o czas dla mnie samej i poczytałam książkę. Dało mi to odprężenie, satysfakcję z realizacji celów dnia codziennego i brak wyrzutów, że książka leży i kurzy się. Wyciszyłam się.

Każdego dnia wieczorem możecie wyrażać wdzięczność po cichu za to, co wydarzyło się w minionym dniu, i chwilę myślcie na ten temat, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego jesteście za to wdzięczni, jak dana sytuacja wzbogaciła wasze życie.

WDZIĘCZNOŚĆ TO NAJTAŃSZY BILET DO SZCZĘŚCIA

By być szczęśliwym, musisz robić to, co naprawdę daje Ci poczucie spełnienia. W tym sensie szczęście możesz spostrzegać jako efekt uboczny czynności, które lubisz. Dla mnie jest ono raczej pokwitowaniem, nie zaś celem samym w sobie.

Liv Larsson

Praktyka wdzięczności daje mnóstwo pozytywnych emocji i powoduje, że „bardziej czuje się życie”. Dostrzeganie i cieszenie się z małych rzeczy z tygodnia na tydzień będzie łatwiejsze, gdy będziemy trenować umysł w stałym dostrzeganiu pozytywów.

Uznanie okazywane innym osobom nie tylko umacnia nasze relacje z nimi, lecz także poprawia nasze własne samopoczucie. Według wyników jednego z badań osoby, które przynajmniej trzy razy dziennie z zainteresowaniem i entuzjazmem reagują na dobre nowiny dotyczące ich znajomych, już po tygodniu takiego zachowania czują się szczęśliwie.

Starajmy się zatem cieszyć z małych rzeczy i być za nie wdzięczni każdego dnia. Szczęścia nie możemy zmagazynować. Im bardziej się o nie troszczymy, m.in. praktykując wdzięczność, tym więcej go mamy i w pewien tajemniczy sposób staje się ono również większe, gdy dzielimy się nim z innymi.

Wdzięczność to ważny krok w zmianie kultury ZHP na lepszą.

HM. AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA
KIEROWNICZKA
WYDZIAŁU INSPIRACJI I PORADNICTWA GK ZHP



HARCMISTRZ, HARCMISTRZYNI DBA O SWÓJ WSZECHSTRONNY ROZWÓJ

Kim jest harcmistrz? Przede wszystkim to harcerski instruktor i wychowawca. Nie pierwszy z brzegu, a pod każdym względem dojrzały, doświadczony, potrafiący konsekwentnie realizować wyznaczone cele życiowe. Jest znaczącą osobowością w swoim środowisku, która wyznacza kierunki działania i dąży do ich realizacji, tym samym kreując rzeczywistość i wpływając na oblicze harcerstwa. Taki jego obraz wyłania się z idei stopnia harcmistrza, której zapisy powinien on spełniać.

Czym jest harcerstwo? W pierwszym zdaniu hasła w encyklopedii PWN napisano, iż jest to: „polski ruch społeczno-wychowawczy dzieci i młodzieży”. Wikipedia dodaje tej definicji drugą część: „będący częścią ruchu skautowego. Oparty na służbie, samodoskonaleniu (pracy nad sobą) i braterstwie”. Statut ZHP zaś precyzyjnie określa „wspieranie we wszechstronnym roz-

woju i kształtowanie charakteru” oraz „wychowywanie na ludzi prawych, aktywnych, zaradnych i odpowiedzialnych obywateli” jako jego misję.

Czym jest ruch? Możemy wyróżnić wiele jego rodzajów i w zależności od ujęcia, w jakim go rozpatrujemy, za definicją będzie się kryło zupełnie co innego. Nas interesuje znaczenie w aspekcie społecznym, możemy więc zdefiniować go (za encyklopedią PWN) jako „celową działalność na dużą skalę większej lub mniejszej części członków społeczeństwa, niemieszczącą się, przynajmniej początkowo, w istniejących ramach instytucjonalnych”.

Kim zatem jest harcmistrz w świetle powyższych definicji? Osobą zajmującą wysoką pozycję wśród pewnej części społeczeństwa, celowo działającą na rzecz swojego rozwoju osobistego, której zamysłem jest pielęgnowanie cech charakteru i umiejętności, jakich posiadaniem powinien legitymować się każdy patriota, każdy wartościowy obywatel. **Ta wysoka pozycja harcmistrza oznacza, że ponadprzeciętnie wywiązał się on z dobrowolnie nałożonych na siebie obowiązków i tym samym wszedł na wyżyny rozwoju swoich przymiotów osobistych.** Dzięki swej ciężkiej pracy został obdarzony zaufaniem i zyskał autorytet dający mu ogromną władzę, bo jest nią możliwość realnego wpływu, poprzez

wyznaczanie kierunków wychowania młodzieży, na cały kraj.

Skuteczne przystosowywanie się do różnych okoliczności, w jakich przychodzi działać harcmistrzyniom i harcmistrzom, jest nierozdzielnie powiązane z podstawową cechą ruchu – zmiennością. Ciało znajdujące się w ruchu jest jej nieustannie poddawane. Tym właśnie ruch harcerski różni się od innych organizacji ze sztywnymi, skostniałymi strukturami i procedurami. Słowo „ruch” wręcz narzuca jego odbiorcy rozumienie go jako znajdującego się w ciągłej zmianie. I tak właśnie jest. Tak jak rozwój nauki i wynikający z niego postęp technologiczny zmieniają otaczający nas świat, tak jak te czynniki wymuszają zmiany w społeczeństwach, tak zmieniają się też pojedynczy ich członkowie, a zarazem dla nich zmienia się harcerstwo.

Instruktor, odbierając czerwoną podkładkę, dochodzi do końca ścieżki rozwoju wspomaganą przez stopnie instruktorskie. **Nie oznacza to, że tym samym osiągnął poziom uniemożliwiający dalszy progres.** Zdobyć stopnia harcmistrza to jedynie potwierdzenie, że dana osoba wykonała określoną w próbie pracę nad sobą i w niektórych dziedzinach wspięła się na poziom mistrzowski.

Czy można być „znaczącą osobowością w zespole instruktorskim”, „wpływać na oblicze harcerstwa” i „być wzorem dla instruktorów”, nie idąc przed siebie? Ile wart jest autorytet niepoparty czynami? Jak inspirować do ciężkiej pracy nad sobą młodszych stażem i wiekiem harcerzy, samemu nie tylko nie hołdując tym samym wartościom, a postępując wbrew nim? Zuchy i harcerze nie zawsze to wychycą, ale starsi coraz

łatwiej będą wyczuwać fałsz i bez najmniejszych oporów odrzucać zarówno takie zachowania, jak i osoby. Szczególnie łatwo przyjdzie to wędrownikom i tak kontestującym większość autorytetów. Czy ważniejsze jest, by stopień harcmistrza mieć, czy harcmistrzem być? Odpowiedzi na to pytanie udzielają bardziej i mniej doświadczeni harcmistrzowie na łamach „Harc mistrzowskiej czytanki” – zbioru felietonów opublikowanych w rubryce „Być harcmistrzem” miesięcznika „Czuwaj”. Większość tekstów napisanych przez 27 autorów dotyczy właśnie tej kwestii. Mimo że były one pisane w różnych okresach, a ich treść nie była ze sobą konsultowana, to każdy z nich niesie za sobą niemal identyczne przesłanie – **harcmistrzem jest tylko ten, kto dowodzi tego całym swoim życiem.**

Szlifowanie charakteru, udoskonalanie posiadanych i zdobywanie nowych umiejętności to nic innego niż nieustanny rozwój. Nie sposób wyliczyć korzyści płynących z niego zarówno dla danego człowieka, jak i środowiska jego działania czy otoczenia w ogóle. Świadomy swoich powinności harcmistrz, nawet jeżeli niedoskonały w pewnych dziedzinach, jest osobą na właściwym miejscu. Jeśli do tego jest obdarzony silnym charakterem, to sam dostrzeże pola, nad którymi powinien pracować, i wkrótce uzupełni dotychczasowe braki. Wznosząc się coraz wyżej, dostrzeże możliwości dalszego rozwoju. **Czar tej drogi ku mistrzostwu polega na tym, że nie ma ona końca. Chodzi jedynie o to, by nigdy z niej nie zbaczać.**

W sytuacji idealnej harcmistrza charakteryzuje nieustanna wędrówka ścieżką własnego rozwoju. Funkcjonujemy jednak w świecie, któremu niejednokrotnie do ideału jest dalej niż bliżej. Nikt z nas nie jest wolny od słabości, nikt nie jest w stanie utrzymywać nieustannie wysokiego tempa życia, każdy ma zobowiązania – czy to rodzinne, czy to zawodowe, każdy potrzebuje odpoczynku. Jesteśmy w stanie znaleźć wiele powodów utrudniających czy wręcz uniemożliwiających pracę nad sobą. **Jednak sytuacja, w której harcmistrz od lat nie wykazuje aktywności na polu rozwoju osobistego, jest zanegowaniem całego trudu włożonego przez niego w zdobywanie stopnia.**

Misja Związku Harcerstwa Polskiego ukierunkowana jest przede wszystkim na dzieci i młodzież, od zuchów po wędrowników. Dla nich powstały narzędzia wspomagające wszechstronny rozwój w postaci odznak, sprawności, gwiazdek i stopni harcerskich. Realizują oni ich wymagania au-

tentycznie i dobrowolnie, często jeszcze nieświadomie, rozwijając przy tym swoje umiejętności i szlifując charaktery. Instrumenty metodyczne są dopasowane do każdej z grup wiekowych, dzięki czemu znacznie łatwiej jest z nich korzystać. Jednak członkami ZHP są też instruktorzy. Ścieżka ich rozwoju jest o wiele prostsza i krótsza. **Istnieją odznaki kadry kształcącej, programowej i kilka innych związanych ze specjalnościami czy ruchami programowymi, ale wszystkie one są dodatkami do głównego narzędzia, jakim są stopnie instruktorskie.** Przewodnik stoi na początku tej drogi, podharcistrz ma do zrobienia jeszcze jeden krok, a przed harcistrzem nie ma już żadnych kolejnych szczebli. Tak było w przeszłości i tak jest teraz.

Harcistrz teoretycznie jest instruktorem na tyle dojrzałym, potrafiącym samemu pracować nad sobą, że projektowanie narzędzi wspomagających jego rozwój w ZHP byłoby nieekonomicznym korzystaniem z zasobów, które w tym czasie można spożytkować do zaspokojenia bardziej palących potrzeb. Warunki otwarcia próby na ostatni stopień instruktorski określają dolną granicę wieku na 21 lat. Tym samym można stwierdzić, że posiadacze czerwonych podkładek to grupa wiekowa od 22 lat wzwyż. **Każdy z nich jest specjalistą w przynajmniej jednej dziedzinie**, reprezentują oni pełen przekrój wykonywanych zawodów i zainteresowań, mają różne sytuacje rodzinne i możliwości czasowe. Czy zatem w ogóle możliwe jest stworzenie jednego instrumentu wspomagającego rozwój tak zróżnicowanej grupy?

Próba była opracowana przez Główną Kwaterę ZHP Indywidualna Ścieżka Rozwoju. Całkowita dobrowolność

w sięganiu po nią, brak motywacji do pracy z tym narzędziem, brak nagrody po zrealizowaniu zapisów, w połączeniu z niską świadomością o jej istnieniu są jednymi z powodów, z jakich jak dotąd nie spotkałem ani jednego instruktora, który z nią pracował, za to wielu, którzy o niej nigdy nie słyszeli. Do poziomu harcistrzowskiego zastępują ją i tak próby na stopnie i inne zobowiązania.

Narzędzie wspomagające rozwój harcistrzów, tak jak wszystkie pozostałe, powinno być zgodne z metodą harcerską. W tym przypadku kluczowe wydają się przede wszystkim dobrowolność i świadomość celów połączona z indywidualnością. **Nie jest przecież możliwe wymuszenie na kimś chęci rozwoju – by była ona prawdziwa, naturalna musi pojawić się samoistnie, wyjść od zainteresowanego.** Przyglądając się pozostałym cechom metody, a także jej elementom, próbując znaleźć nowe narzędzia, powinienem jednak zrobić krok wstecz. Może zamiast szukania kwiatu paproci znacznie lepszym rozwiązaniem będzie przyjrzenie się z innej perspektywy istniejącej już formie? Nie do końca można nazwać ją instrumentem metodycznym, aczkolwiek na swój sposób jest ona prorozwojowa. To udział w konferencjach harcistrzowskich, który umożliwia wymianę poglądów, poznanie innych spojrzeń na dany temat, poszerzenie horyzontów, zdobycie wiedzy i przy okazji zawarcie nowych znajomości. Instruktor może wybrać konferencję o najbardziej odpowiadającej mu tematyce. W każdej z nich znajdzie pobudzający do rozwoju program, pracę w grupach, czasem też uczenie przez działanie – wszystko to w poszanowaniu Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.

Konferencji harcistrzowskich nie odbywa się jednak na tyle dużo, by zaspokoić potrzeby wszystkich harcistrzów – jedynie kilka każdego roku, za to o zróżnicowanej tematyce. Udział w nich ograniczają koszty, jakie należy ponieść (dodatkowej składki członkowskiej i dojazdu) oraz limit zgłoszeń. Jednak znacznie większym problemem jest brak wewnętrznej motywacji. Z autopsji, jak i z wymiany doświadczeń z innymi instruktorami aspirującymi do czerwonej podkładki, wiem, że **ogromną większość, dochodzącą do 80 procent uczestników konferencji harcistrzowskich stanowią podharcistrzowie realizujący wymagania prób.** Czy te w takim wypadku nadal zasługują na miano harcistrzowskich?

Jeżeli nie konferencje, to co? Ze względu na zdobytą przez lata wiedzę i zgromadzone pokłady doświadczenia harc-

mistrz powołany jest do rozwoju nie tylko swojego, ale też młodszych harcerzy i instruktorów. **Uczestniczenie jako kadra i prowadzenie zajęć na kursach jest zarazem służbą i rozwojem w braterstwie umożliwiającym, poprzez wzajemność oddziaływań, nieustanny rozwój.** Kontakt z harcerzami, kandydatami na instruktorów czy mniej doświadczonymi instruktorami umożliwia zachowanie łączności z harcerstwem takim, jakie ono aktualnie naprawdę jest, a nie z wyobrażeniem, jakie o nim można mieć. Oczywiście najprościej byłoby prowadzić drużynę – wtedy i kontakt z „podstawą” ZHP byłby nieustanny, i wymuszany przez to rozwój ciągły.

Nie sędzę, by odgórne zmuszanie harcmistrzów do pracy nad sobą przyniosło oczekiwane efekty. Bardzo łatwo jest nie zaliczać służby instruktorskiej tym, którzy nie odbyli określonej liczby szkoleń lub nie spełnili innych kryteriów. Innym sposobem negatywnej motywacji mogłoby być np. przyznawanie stopnia na określony czas, po którym należałoby złożyć szczegółowy raport ze swoich dokonań, a właściwa komisja decydowałaby o de facto degradacji instruktora lub jej braku... W harcerstwie jednak nie do końca o to chodzi.

Rozwój harcmistrza może też stymulować ruch w rozumieniu zmienności pełnionych funkcji. Praktycznie każdy zna lub słyszał o instruktorach, którzy od zawsze byli i są czy to w sądzie harcerskim, czy KSI, czy w dowolnym innym zespole. Już z samego „Systemu pracy z kadrami” wynika, że przed objęciem nowej funkcji kandydat powinien zostać do niej przygotowany, przeszkolony. Jeżeli okoliczności pozwalają, to zmienianie funkcji co pewien czas by-

łoby znacznie lepszym rozwiązaniem niż pełnienie jednocześnie kilku funkcji przez jedną osobę, braki kadrowe jednak niejednokrotnie wymuszają taką sytuację.

Najważniejsze jest, by harcmistrz chciał podążać drogą nieustannego rozwoju. Jeżeli znajdzie w sobie chęć, to metody do jego osiągnięcia przyjdą same i, co szczególnie istotne, nie będzie w tym sztuczności, a autentyczne pragnienie samodoskonalenia.

Wraz ze zdobyciem stopnia harcmistrza instruktor nie dochodzi do ściany, a wspina się na szczyt. Pamiętając, że z góry widać lepiej, szczególnie kolejne jeszcze wyższe pasma górskie, nigdy nie spocznie na laurach. Wytrwale będzie wędrował dalej, nie tylko po ścieżkach rozwoju osobistego. I to jest właśnie przepis na idealnego harcmistrza – nigdy nie ustawać w pracy nad sobą.

PHM. ANDRZEJ SKWARCZYŃSKI

HUFIEC WARSZAWA-WOLA

Praca harcmistrzowska powstała podczas kursu „Cogito” 2018/2019; skróty pochodzą od redakcji.





PRZED LATY ZAPISANO...

Pod koniec stycznia tego roku wziąłem udział w interesującej konferencji harcmistrzowskiej zorganizowanej przez Chorągiew Lubelską, konferencji na temat tożsamości naszego Związku. Mamy z ową tożsamością nieco kłopotu. Otóż w idei stopnia podharcmistrza zapisano: „Wzmacnia tożsamość harcerstwa”, zaś w idei stopnia harcmistrza: „Wpływa na oblicze harcerstwa, buduje jego tożsamość”. Wzmacnia, buduje – postawiliśmy przed naszą kadrą istotne zadania. Czy przypadkiem niezbyt pochopnie wpisano je do idei stopni?

Przypomnijmy, że tożsamość to *termin o wielu znaczeniach, bardziej lub mniej zbieżnych, jednak w każdym wypadku chodzi o to, iż jednostki i grupy, nieuchronnie ulegające podczas trwania licznym zmianom, zachowują pewne cechy stałe, decydujące o tym, kim lub czym są, i — tym samym — wyróżniające je spośród innych jednostek i grup*. Po pierwsze jasne jest, że my, członkowie ZHP (a szerzej – członkowie ruchu harcerskiego) posiadamy pewne cechy stałe. Po drugie zaś cechy te, owa tożsamość może być modyfikowana, zmieniana. Czy przez każdego harcmistrza? Dlaczego tę tożsamość mamy najpierw wzmacniać, a później budować? Kłopot w tym budowaniu jest taki, że w przypadku ZHP (a także kilku innych organizacji harcerskich) nasza tożsamość jest wyjątkowo trwała, niezmienna.

Przypadło mi w udziale wygłoszenie w trakcie konferencji referatu o harcerskiej tożsamości zawartej w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. W rzeczywistości moje wystąpienie skupiło się na analizie kolejnych propozycji i oficjalnych wersji Prawa i Przyrzeczenia Skautowego spisanych na początku XX w.

Prawdopodobnie nie wszyscy pamiętamy, że po wczesnych próbach dokonanych przez Andrzeja Małkowskiego, próbach niezbyt udanych, lwowski Związkowe Naczelnictwo Skautowe 1 marca 1914 r. zatwierdziło Prawo i Przyrzeczenie, na których zbudowane zostały dzisiejsze nasze najważniejsze statutowe dokumenty tożsamościowe. Rota Przyrzeczenia brzmiała: *Mam szczerą wolę całym życiem*

pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu skautowemu.

Był to rok 1914, do odzyskania przez Polskę niepodległości mieliśmy jeszcze cztery i pół roku, zatem skaut (bo słowo harcerz nie było jeszcze używane) miał być wierny Ojczyźnie. To jasne, a prawo oczywiście było skautowe. Tekst prawa był w dwudziestoleciu międzywojennym redagowany, ale zapisy w zasadniczej wymowie były takie same. I takie same są dziś. Punkt, w którym pada stwierdzenie, iż na słowie skauta można polegać jak na Zawiszy, jest pierwszy, a pełnienie wiernie służby Ojczyźnie (aktualnie w ZHP zmienione, by nie powtarzać zapisów przyrzeczenia) zapisano w punkcie drugim. Ta kolejność w przyszłości będzie wymieniana. Nie pojawia się jeszcze słowo bliźni – skaut ma w zapisie z 1914 r. pomagać innym i jest przyjacielem wszystkich... Ale poza tym okazuje się, że mamy komplet podstawowych sformułowań występujących w aktualnym i obowiązującym nas Prawie Harcerskim.

Co prawda zmienialiśmy w drugiej połowie XX wieku i rotę Przyrzeczenia, i zapisy w Prawie Harcerskim, ale przed 30 laty postanowiliśmy wrócić do korzeni, do sformułowań często już dziś anachronicznych, ale zapisanych ponad sto lat temu i nadal będących dla nas wytycznymi – jak żyć i jakim być. Zmieniać je? Chyba tylko po to, aby były lepiej zrozumiane przez współczesną młodzież. Ale ruszać nasze podstawy? Na pewno nie.

Dlatego taki kłopot możemy mieć ze wzmacnianiem i jeszcze z budowaniem naszej tożsamości.

Tak się złożyło, że dwa najważniejsze dla harcerstwa dokumenty mają ponad sto lat, ale nasze trwałe cechy na tych podstawach ideowych z 1914 r. się nie kończą. Konieczne jest i wzmacnianie – utrwalanie naszej tożsamości, i kolejne budowanie elementów, które na tożsamość harcerską się składają. Ale to temat na inny felieton.

○ SKAUTOWYCH SYMBOLACH W DNIU MYŚLI BRATERSKIEJ

Jeden z cenionych przeze mnie autorów harcerskich napisał ostatnio, nieco kąśliwie, że nie da się zmieniać harcerstwa, siedząc na kanapie. Zrozumiałem, że wypowiedianie się na temat naszego Związku jest zastrzeżone tylko dla tych, którzy siedzą w harcerskim kręgu na zbiórce drużyny, zarządzają leśne biwaki lub uczestniczą w certyfikowanych kursach harcmistrzowskich.

Otóż ten pogląd jest nieprawdziwy. Z kanapy też dużo widać. Czasem wręcz lepiej, bo z oddali szczegóły nie przesłaniają obrazu całości. Uważam, że mój Związek nie wykorzystuje doświadczeń starej kadry w ważnych i mniej ważnych sprawach. Zbyt rzadko „instruktorom na emeryturze” daje się możliwość podzielenia się swoimi przeżyciami i doświadczeniem. Zbyt rzadko zaprasza się do dyskusji tych, którzy dzisiaj obserwują harcerstwo już tylko głównie „z kanapy”.

W Dniu Myśli Braterskiej harcerki i harcerze, skautki i skauci na całym świecie składają sobie życzenia i przekazują pozdrowienia. Dziś, patrząc z boku na organizację, chciałbym napisać o rzeczy pozornie banalnej – małych plakietkach WOSM i WAGGGS – międzynarodowych organizacji, do których należy Związek Harcerstwa Polskiego.

Oznaką przynależności do WOSM (Światowej Organizacji Ruchu Skautowego) jest lilijka. *Symbolizuje podążanie skautów w dobrym kierunku, zgodnie z ideałami Prawa i Przymierzenia Skautowego. Trzy ramiona lilijki symbolizują trzy zasady ruchu skautowego: służbę Bogu, służbę innym i służbę samemu sobie. Dwie pięcioramiennie gwiazdki oznaczają prawdę i wiedzę, a ich dziesięć ramion – punkty prawa skautowego. Otaczająca lilijkę lina związana jest węzłem płaskim, który stanowi symbol jedności, braterstwa i trwałości. Kolory odznaki WOSM nawiązują do heraldyki: biel oznacza czystość, królewska purpura – przywództwo i pomoc innym.*

Oznaką przynależności do WAGGGS (Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek) jest złota koniczynka. *Trójramienna koniczynka to symbol potrójnej służby skautki: Bogu, bliźnim i samej sobie. Dwie gwiazdki oznaczają Prawo i Przymierzenie, które skautki zawsze mają przed oczami. Pionowa kreska to igła kompasu wskazująca właściwy kierunek, a podstawa łodyżki symbolizuje płomień miłości bliźniego. Kolory przypominają złote słońce, które świeci z nieba nad wszystkimi dziećmi świata.*

Swoją plakietkę mają też seniorzy – należący do ISGF (Międzynarodowe Bractwo Skautów i Przewodniczek). Łączy ona w jeden symbol lilijkę i koniczynkę.

Dlaczego o tym piszę? W DMB zachęcam wszystkich, którzy z różnych powodów nie mają plakietki przynależności do światowej rodziny skautowej na lewej kieszeni swojego munduru, aby ten brak z okazji święta skautowego braterstwa naprawili. Nie powołuję się tylko na regulamin czy konieczny przecież szacunek dla munduru oraz dawanie przez instruktorów przykładu harcerkom i harcerzom. Po prostu gorąco zachęcam, aby wszyscy w ZHP, bez względu na funkcję w organizacji, podkreślali swoje przywiązanie do idei skautowych, które symbolizują te plakietki. To symbole naszego braterstwa i przynależności do skautowej wspólnoty, skautowej rodziny.

Dzisiaj, nie widząc na mundurze jednego czy drugiego ważnego harcerskiego funkcyjnego skautowej lilijki lub koniczynki, przypominam sobie, jak 18 stycznia 1996 r. – dzień po otrzymaniu wiadomości o przyjęciu Związku Harcerstwa Polskiego do WOSM, zebrał się w słynnej sali 113 przy ulicy Kopnickiej 6 w Warszawie i każdy z nas, z przewodniczącym ZHP hm. Stefanem Mirowskim na czele, otrzymał igłę z nitką, po czym podekscytowani i po prostu wzruszeni, przyszywaaliśmy lilijki na swoje mundury. Przyszyjmy je i dziś. Przed zbliżającym się zjazdem ZHP. My, członkowie wielkiego ruchu skautowego.

Odzież i akcesoria dla twojej drużyny



Bluzy



Polary,
kurtki,
softshelle



Koszulki,
polo



Naszywki,
plakietki



Kubki,
butelki,
termosy



Projekty
graficzne



Suwaki
do chust



Przypinki



Chusty



Smycze



Czapki



Plakaty



W drewnie



Notesy

Zainteresowany? Napisz do nas na koszulki@scouties.pl, [facebooku](#) lub [instagramie](#).

Nie znalazłeś swojego produktu? Daj znać, przygotujemy go specjalnie dla Ciebie!

Odwiedź nasz sklep internetowy



scouties.pl

facebook.com/scoutiesclothing

instagram.com/scouties.pl

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ
REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

REDAKTOR NACZELNY:
hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl
501 GCALEK

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**
hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:
ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl
ew. telefon: 22 33 90 759



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:
hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Hanna Musur-Bzdak
hm. Ryszard Polaszewski
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:
Główna Kwatera ZHP

KONTO DO WPŁAT NA PRENUMERATĘ:
4 Żywioty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:
Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – wg podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów. Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

HUFIEC
KONIN
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

NAKLAD:
300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Zamawiając chusty, należy podać:



ZAMAWIAJ NA
zamowienia@4zywioly.pl

Zamówienia przyjmowane są od 10 sztuk. Liczba chust dwukolorowych musi być parzysta.
Przybliżone ceny chust to: dwukolorowa - 8,50 zł, lamówka - 10 zł, skautowa - 12 zł (ceny brutto).
Chusty z haftem i nadrukiem wyceniane są indywidualnie.